



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



przed kilku dniami do swego rządu ze znamiennym napomnieniem: „aby się ten „na każdy sposób przygotował do europejskiego konfliktu, który wybuchnąć może, zanim minie dużo czasu“ i zwracał on uwagę, że gdzie na kartę postawione są interesy narodu i gdzie namierzone są podniecone, tam konflikt nastąpić może i pomimo pokojowego nastroju tych, którzy narodami kierują i rządzą.

Słowa lorda Cromera powinny być bardzo poważnie traktowane, nie mogły być przecież rzucone na wiatr. Wskazują one na to, że sytuacja, która się z dniem każdym zaostrza, stała się tak napiętą, iż poważni politycy znajdują potrzebę wypowiedzenia tego, co się od dawna już czuje i do czego się w cichości zmierza.

Tego rodzaju enuncjacje mogą mieć znaczenie ostrzeżenia przeciwnika. Ze przeciwnikiem Anglii są Niemcy, o tem wiedzą wszyscy. Ale jeśli dotychczas cesarstwo niemieckie, pod groźbą tych czynów, które dokonała i które dalej prowadzi Anglia, nie zmieniło swej polityki zagranicznej i nie wyzrekło się swych ambitnych planów „światowych“, to gabinet berliński nie cofa się z raz obranej drogi wobec enuncjacji, które bliska przepowiadają katastrofę.

Trudno przypuścić, żeby Niemcy pragnęły wojny, choć nie brak i takich wśród niemieckiego narodu, którzy głoszą, że tylko wojna może się utrzymać dawny hatt germański i niemiecka wielkość. Wojna w dzisiejszych czasach dla państwa kulturalnego i ekonomicznie rozwiniętego jest sama przez się — bez względu na wynik — obrzydnym wstrząśnięciem, na które się z lekkim sercem ryzykować nie można. Ale kwestja w tem, czy dla uniknięcia wojny Niemcy mogą zmienić swą politykę w tym punkcie, który o losach pokoju właśnie decyduje. Tym punktem — są projekty morskie rządu niemieckiego i jego gorączkowe dążenie do zbudowania wielkiej floty wojennej. Oczko wkoła się, że w tem Niemcy nie ustąpią, bo poprosu ustąpić nie mogą.

Nie chodzi tu bowiem o fantazje Wilhelma, ani o jego światowe rozmachy. Sprawa jest bardzo realna: Niemcy, rosnąc liczbowo z niesłychaną szybkością, dąszą się do „prostu“ w swych państwowych granicach. Ludność musi emigrować, szukać zatrudnienia w koloniach, znajdować dla siebie gdzieś innej pracy i warunków. W tych warunkach niezbędna jest flota handlowa, a co zątem idzie, flota wojenna. I oto powstała i potęguje się z nerwową szybkością konkurencja dwóch kupców, z których jeden, starszy, chce za wszelką cenę utrzymać swoje pierwszeństwo, a któremu drugi musi przeciwstawić coraz większe wysiłki na to, żeby poprzednia praca jego nie poszła na marne.

to tak pochichu, że o wynikach tej pracy nawet prasa milczy.

Władza zamknęła pięć szkół w Częstochowie, ponieważ niemi zaś pensję, która od lat kilkunastu uważana była za jedną z najlepszych w mieście.

Postanowiłem zasięgnąć języka, napisałem list do przełożonej i otrzymałem odpowiedź:

Naturalnie — wieruła bajka! Gdzieby władza mogła „zamknąć“ uczelnie, skoro brak zakładów naukowych tak daje się odczuwać.

Niel Władza nie „zamknęła“ jedynie otwarcie pensji z nowym rokiem szkolnym uczyniła zależnym od wypełnienia niedozwolnych rozporządzeń ministerstwa oświaty.

Więc, popierwsze, należy zmienić lokal. Sale powinny być takiego to a takiego rozmiaru. A jeśli niema takiego lokalu w mieście? — zapytacie.

Ne to wybudować gmach własny. Cóż łatwiejszego. Ogłasza się konkurs, lub wprost zamawia się u budowniczego plan i kwita. Po drugie od klasy piątej mogą wykładać tylko profesorowie, wychowawcy państwowych uniwersytetów. Za granicą — widocznie jest zdania obecne ministerstwo — uniwersytety stoją pod psem, kończącej zaś je nie zasługują na zaufanie i nie odpowiadają warunkom „blagodatności“.

No, a jeżeli na razie takich profesorów znaleźć nie można, lub jeśli ci, co są, korzystają z sytuacji, żądają dużego wynagrodzenia? — zapytacie.

— Jeśli niema takich to zacząć aż będą, co się zaś tyczy wynagrodzenia — to kwestja umowy dobrowolnej, nie podlega kompetencji obecnego ministerstwa.

Po trzecie profesorowie historii i geografii muszą być sine qua non prawosławni.

Po czwarte zaś, gdy to już wszystko będzie, trzeba zacząć na zatwierdzenie planu wykładów w okręgu naukowym.

Da-ll-eg-t-der-Hund-be-graben! Bowiem zwykle takie zatwierdzenie

W ten sposób tworzy się sytuacja bez wyjścia, a właściwie taka sytuacja, z której jedynym możliwym wyjściem jest walka orężna.

Na blizkie nadejście takiej krytycznej chwili wskazuje właśnie lord Cromer.

Palnego materiału nie brak w chwili obecnej, a już i iskrzy zaczynają latać.

Z dwóch stron nastąpić może decydująca o europejskim pokoju, groźby wybuch: z zachodu, gdzie Francja już walczy w Maroku i ze wschodu, gdzie wszystko wrzaw Persji, Mniejszej Azji, w Turcji europejskiej.

Możeby ten pożar, w muznmańskim świecie wszczęty, dało się jeszcze zlokalizować, gdyby nie było w grze „interesów narodowych“, które innymi słowy są się naadwaja konkurencją dwóch wielkich handlowych narodów

Niebezpieczeństwo chwili polega na tem, że konkurencja przestała być już współzawodnictwem, a stała się zażartą walką o byt.

Wszystko wskazuje, iż jesteśmy w przededniu ważnych wypadków.

## Kronika miejska.

**Nowe przepisy o powinności wojskowej.** Nowe przepisy, dotyczące odbywania powinności wojskowej przez wyhodowców wyższych zakładów naukowych, obejmują co następuje: Przewidywaniem z nowym rokiem szkolnym 1908-9 ulgi dotychczasowe do 60 odroczenia terminu odbywania powinności wojskowej ograniczone przez stosowanie ich tylko do osób nie starszych nad lat 30. Następnie przedłożenie z jednego wyższego zakładu naukowego (po ukończeniu kursów) do drugiego, przed odbyciem powinności wojskowej — niedozwolone, a także odraczenie na rok egzaminu ze znajomości języka łacińskiego wolnym słuchaczom, posiadającym świadectwo szkoły realnej, lub korpusu kadetkiego — zabronione, według nowych przepisów, w drodze prawodawczej postanowiono zmienić dawne przepisy, co do odraczenia służby wojskowej kształcącym się w zakładach naukowych za granicą w ten sposób, że odroczenie terminu odbywania powinności wojskowej utrzymać mają tylko ci, którzy złożą świadectwa mieniącego prowadzenia się i pilności w naukach i nie inaczej, jak za pośrednictwem dyplomatycznych agentów rosyjskich zagranicznych.

**Rewizja kalendarzy i zakładów drukarskich** dokonywana była w ciągu ostatnich dni paru tak w całym Zagłębiu, jak w Częstochowie przez specjalnie przybyłego inspektora drukarni itd. na gub. piotrkowską.

przychodzi w pół roku po wysłaniu. Do tego czasu wykłady się odbywały, choć okręg naukowy przysłał zatwierdzenie już po upływie lub przy końcu szkolnego półroczca, teraz jednak trzeba będzie czekać.

Jak widać z powyższego władza wcale nie „zamyka“ zakładów naukowych, jeno, dbając o prawidłowy rozwój szkoły średniej, żąda przestrzegania prawideł, sankcjonowanych przez ministerstwo.

Porządek i przestrzeganie prawa przede wszystkim!

Szczęśliwi więc ci rodzice, co posiadają niewiele dzieci, lub najszczęśliwsi są ci, co są bezdzietni.

Zdaje się, że ostatnie rozporządzenia pana Szwarza dały impuls do utworzenia żydowskiego związku kobiet „dwojga dzieci“. Jeśli która z członkiń pozwoli sobie na trzecie, lub też mając jedno, zdobędzie się na dwojczki — w teje chwili zostanie wydalona sromotnie ze stowarzyszenia.

Na procentowy system ministra oświaty, żydówki odpowiedziały stowarzyszeniem „dwojga dzieci“.

Nic dziwnego, Królestwo posiada 4049 szkół początkowych, choć powinno mieć 26,666, — minus niewielki: zaledwie dwadzieścia dwa tysiące z okładem.

Ilość szkół powinna wzrastać w stosunku do liczby dzieci i odwrotnie, gdy dzieci do kształcenia mniej, tem mniej szkół być może.

Zatem, skoro Jan Aleksander Dowie, lepiej znany niż prorok Eljasz, założyciel kolonji Lion-City w pobliżu Chicago, wydał list pasterski, w którym ubolewa nad brakiem dzieci wśród rodzin tamtejszych, to u nas powinno się coś podobnego zredagować tylko słowo „brak“ zastąpić słowem „nadprodukcja“.

Jeśli taki cyrkularz przemówi do sero rodzicielskich, to w krótkim czasie będzie się można obejść bez takich nadzycających środków, ograniczających istnienie szkół, bo i same szkoły staną się zbędnymi. Edyl.

**Falszywy alarm.** Wczoraj około godz. 10 wieczorem poruszony miasto trąbki sygnałowe straży ogniowej wzywające wszystkie oddziały do pożaru. Jak zwykle na jedenastą straż była już gotowa i wtedy zaczęła się jazda po dziurawych brukach w poszukiwaniu pożaru. Szukano go długo i nie znalaziono, bo widocznie alarm był dziełem niewczesnego żartowniśi, który w dodatku telefonicznie zawiadomił, że się pali w biurze policmajstra przy rogu ulic Teatralnej i Alei II.

A może przesła gdzieś się i palilo, jeno pożarowi sprzykrzyło się czekać na przybycie straży, więc... wziął i zagaśił. I to możliwe. Z alarmu wczorajszego jednak należałoby pobrać rankę tą: że potrzebny jest nawet w tak małym mieście, jak Częstochowa, pewien jeden punkt centralny, do którego dawano by znać o miejscu pożaru telefonicznie. Ten mógłby dopiero informować poszczególne oddziały, czy też liczący strażaków, dokąd biedzą mają, aby nie szukali po próżnicy wiatru w polu.

**Brzydkie sport** wynaleźli sobie jacyś ulicznicy, którzy z za waga zabudowań koszar straży pogranicznej przy rogu Alei III i ulicy Wieluńskiej, ćwiczą się w ciskanju kamieniami w przechodniów. Zabawa ta zaczęła się naprz. wczoraj o zmierzchu i trwała dobrą godzinę.

**Kradzieże.** Dzwono nie było kradzieży na dworcu kolei Wiedeńskiej, uciebla działalność miejscowych specjalistów, którzy w dumie swej dotkliwie pokuszyli się przypomnieć łaskawej pamięci pieniężnych pasażerów. Oto podczas krótkiego postoju pociągu pociąg piespieszego № 5, podążającego o godz. 7 minut 20 w stronę granicy z przedmiatem klasy II niewłaściwie sprawca zeskamotował pani Róży Pechkranz sakwoją ręczną skórzaną, w którym prócz drobniaków było podobno 117 rb. gotówka. Strata poszkodowana spozostregła w chwili, gdy pociąg ruszał, tak, że nawet czasu nie miała na „wszczucie alarmu“, który przesła i tak, przylejmy już zyczajemy, do pożądanego rezultatu-by nie doprowadził.

**Aresztowanie.** W ciągu dni ostatnich zatrzymali 5 osób w celu sprawowania osobistości, potem je z tymczasowych policyjnych aresztów uwolniono.

**Pożar.** Podczas ostatniej burzy z piorunami, jaka przesła nad okolicę, we wsi Krasicie gminy Wąchozów najechał się, od pioruna stodoła przy zagrodzie miejscowego właściciela na Michała Bekusa. Stodoła spłonęła do szczerb, przyczyniając właścicielowi szkody do rb. 200.

**Karikolonna jazda trapy Barańskich** na wczorajszej zabawie w ogrodzie pp. Wolbergów wprawiale w podziw tłumy publiczności. A peino było w ogrodzie, pełniej o wiele, niż na zabawie niedzielnej. Pierwszy numer Barańskich i główna atrakcja wczoraj, jazda w „śmiertelnem kole“ nie chybiła efektu, „pomiń“, że stabo ustawione saho kolo chwialo się, nie pozwalając dzielnym rowerzystam rozwinąć całej ich sprawności. Gdy jeżdźcy powrócili na ziemię, ogród zatrzęsł się od przelagłych oklasków.

Równie „grzmotem oklasków nagrodzono parterowe ćwiczenia cyklowe, w których polscy ci artyści nie mają konkurencji. Tancerka charakterystyczna pani Zenajda Niżyńska rozbaWiła publiczność piekielną brawurą i temperamentem, które się udzieliły, jak mieliśmy sposobność zaobserwować z boku, licznym parom i parkom z pomiędzy widzów. Korzystając ze sposobności, pozwolimy sobie zwrócić częstochowianom pewną uwagę, mianowicie, że szkoda trawników, tak bezlitośnie niszczoneych podczas wszelkich zabaw w tym ogrodzie. Pamiętając o sobie, nie należy zapominać, o poszanowaniu cudzej własności, a więc nie łamać gałęzi i nie wygniatać trawników, boć do spaceru jest dosyć alei i drózek.

**Zabawa ludowa w Rakowie.** W niedzielę dnia 2 sierpnia r. b. w ogrodzie restury w Rakowie odbędzie się wielka zabawa ludowa z nader urozmaiconym programem, którym się zajmie liczne grono pań i panien, podobno... najpiękniejszych w Częstochowie. Opowiadają sobie ludzie w sekrecie, że obecność na tej zabawie ma być równoznaczną z patentem urody...

Między licznymi atrakcjami projektowanymi jest wielki pochód dzieci z żywymi obrazami i różnymi zabawami towarzyskimi, prowadzonymi przez zaproszonego z grona amatorów specjalistę. Komunikacja z Częstochową nader ułatwiona specjalnymi pociągami kolei Herbskiej, na które bilet przejazdu wraz z wejściem na zabawę kosztuje dla dorosłych 30, dla dzieci 15 kop.

**Z Sosnowca**

**Kradzież.** W niedzielę o godz. 3 po poł., niewykryty dotąd złodziej, zakradł się do budki spożywczej, przy ulicy Lwa Grodzkiego należącej do p. Egierskiej i skradł z drewnianego pudełka, gdzie były pieniądze, 19 rb. w gotówce i z kasy w drobnej monecie austriackiej i pruskiej 4—5 rb. Złodziej przed zamknięciem budki przyszedł rozmiąć rubla i przy tej sposobności podpatrzył, gdzie są schowane pieniądze. Wyciekawszy chwili zamknął budkę, kiedy się przekonał, że pani E. udała się do kościoła na nieszpory, ostrem narzędziem rozbił kłódkę i zabrał upatrzone pieniądze. Zdziwiałcem jest, iż w pogodny dzień, w porze południowej, w miejscnym widocznym, ze wszystkich stron złodziej mógł bezkarnie dokonać kradzieży.

**Ograbienie w pociągu.** Na przestrzeni pomiędzy Miechowem a Wolbromiem w nocy z niedzieli na poniedziałek ograbiony został w pociągu podczas snu kupiec, handlujący karłowatami i Rafałowicz. Niewykryci sprawcy odebrali od pasa skórzaną torbę, w której było weksli na sumę około 800 rb. i w gotówce kilkakset rubli.

**Wypadek.** Onegdaj przed południem pod malarzem malującym słupy pod nowym mostem na Ostrej górze obok pałacu Szena zalażama się drabina. Malarz spadł do wozbranej Przemysły lecz dzięki pomocy, udzielonej mu przez przechodniów, wydobyty został na brzeg.

**Weselić się weselny.** Wczoraj z pociągu piotrkowskiego, przybywającego do Sosnowca o godzinie 12 w nocy, na przestrzeni pomiędzy Częstochową a Porajem, jeden z gości weselnych podążających do Bąbrówy na ślub kuzynki pod wpływem nadmiernego użycia alkoholu, maszynista S. z Piotrkowa, w obecności żony, będącej w stanie bramiennym i dzieci usiłował przez okno wyskoczyć z wagonu. Dzięki przytomności żony i pomocy przybiegłych na krzyk dzieci, krwawych powstrzymano go od spełnienia tego gwałtu.

**Kinematograf „Oaza”** Cieszy się w niedzielę nadzwyczajnym powodzeniem. W środę przedpełnienie, a przed „Oazą”, tłumy czekające niedzielną nocą przedstawienia. Film szwedzkiego, s. nacyjny program zaciekał wszystkich.

Spotkanie prezydenta Fallieresa z królem Edwardem w Londynie, przeniesienie zwłok Emila Zoli do Panteonu, tragedja Szekspira „Otello”, piękna fantazja w kolorach „W krainie złota”, oto najważniejszy program, świetny, poruszający i sensacyjny. Jak się dowiadujemy przyszły program ma być jeszcze piękniejszy. Zobaczmy.

**Z Łodzi.**

**Ujęcie zabójców.** Wydział śledczy policji miejscowej aresztował Antoniego Gintera, Andrzeja Hajduka i Władysława Baranowskiego, którzy w grudniu 1906 roku, podczas walk partyjnych, zamordowali na ul. Wodnej Kazimierza Gierę, jego narzeczoną, Stanisławę Bernartowiczównę i Józefa Strzeleckiego, a poranił Józefa Rykowskiego i Ignacego Modraszke.

Tenże wydział śledczy ujął dawno poszukiwanego Franciszka Wojskiego, który w sierpniu 1907 r., na pustym placu, pomiędzy ulicami Ludwika i Łąkową, w pobliżu fabryki Kutnera, zamordował Hermana Wilhelma Franke. Aby ukryć ślady zbrodni, Wojski włożył trupa do skrzyni i tak go pozostawił.

Wina zabójców została już dowiedziona; potwierdziły ją również zeznania świadków. Wojski, oprócz zabójstwa Franckiego, zamordował jeszcze Walentego Nawrockiego.

**Konfiskata.** Na 2 tygodnia niemieckiego „Die Gewerkschaft”, organ ewangelickiego związku robotników włóknistych, za artykuł o bezrobociach został skonfiskowany.

**Z Warszawy.**

**Z sądu wojennego.** — Trzy wyroki śmierci. Przed warszawskim sądem wojennym okręgowym stawiono onegdaj czterech mieszkańców Warszawy: Karola Malinńskiego, Bronisława Pajchla, Jana Buszczyka i Jana Trzaskę, oskarżonych o zbrojny opór władzy, połączone z usiłowaniami zabójstwa. Przepęstw tych mieli się poddać dopuścić w dniu 22 sierpnia r. z. na Woli.

Przechodzący wówczas o godz. 8 wieczorem ulicą patrol, złożony z wojska i policji, chciał ich aresztować, na co Malinński z towarzyszącymi odpowiedział ogniem rewolwerowym.

Strażnik ziemski Królak i kozak Sedichow odnieśli zany. Sąd skazał Malinńskiego, Pajchla i Trzaskę na śmierć przez powieszenie. Jan Buszczyk został uniewinniony.

**Zjazd gorzelniczy.** W sobotę rozpoczęły się w Warszawie obrady II Zjazdu gorzelniczego, na który przybyli nader liczni uczestnicy z różnych stron kraju. Wielka sala Muzeum przemysłu i rolnictwa pełna była po brzożę przedstawicieli gorzelnictwa i rolnictwa. Przybyli także delegaci towarzystw pokrewnych.

czego, na który przybyli nader liczni uczestnicy z różnych stron kraju. Wielka sala Muzeum przemysłu i rolnictwa pełna była po brzożę przedstawicieli gorzelnictwa i rolnictwa. Przybyli także delegaci towarzystw pokrewnych.

**Telegramy.**

**Pomnik Kraszewskiego.**

**Warszawa, 28.** Otrzymujemy wiadomość, że w uzgodnieniu: Druskienikach grano osób, złożone z zamieszkałego tam i obywatelstwa i gości, przybyłych na kurację, powzięło myśl wystawienia pomnika J. I. Kraszewskiego. Kraszewski jak wiadomo, do uzdrowiska tego jeździł swego czasu stale i tam też napisał wiele utworów powieściowych. Komitet budowy pomnika rozpoczął już starania o pozwolenie u odnośnej władzy.

**Samopomoc**

**Warszawa 28.** Donoszą nam o utworzeniu w Warszawie nowej instytucji kredytowej pod naz. S a m o p o m o c. Instytucja ta postawiła sobie za zadanie przy pomocy ułatwionego i taniego kredytu, wyrwać z rąk lichwiarzy biednych rzemieślników i handlarzy. Ogromnem udogodnieniem dla dłużników jest zaprowadzony tam system spłaty pożyczki w drobnych ratach tygodniowych. Dodac jeszcze należy, iż dywidendę Samopomoc obracać będzie na utworzenie zakładu naukowego dla dzieci ubogich handlarzy i rzemieślników; stąd spodziewane jest poparcie ze strony państwa.

**Pożar lasu.**

**Kraków 28.** W Stróżach koło Tarnowa wybuchł pożar lasu. Ogień rozszalał się tak dalece, że las w całej swej 40 morgowej wielkości, mimo energicznego przeciwdziałania straży ogniowej, spłonął prawie do szczytu. Powodem pożaru był prawdopodobnie piorun.

**Córka złodziejom.**

**Kijów 28.** Fabrykant cukru, Bokstein, skazany na karę więzienia za obrzęę jedną z krasulów obcych mocarstw, zaskarżył swą córkę o kradzież miliona rubli, z którymi ułotniła się w Szwajc. 1.

**Proces o zamordowanie hr. Komorowskiego.**

**Kijów 28.** Węgelnicy telegrafują: Proces Tarnowskiej, Prylukowej i Nadmowa o zamordowanie hr. Komorowskiego rozpocznie się w październiku i trwać będzie mniej więcej dwa miesiące.

**Powódzie.**

**Opawa 28.** Z powodu trwających ulewnych deszczów na Śląsku wschodnim, Wisła i kilka innych rzek wystąpiło z brzegów. W gminie Zarzeczce w powiecie bielskim 80 domów stoi pod wodą; zarekwirowano kompanie pionierów, która pontonami dowozi żywność. Prezydent kraju hr. Coudenhove, który zwrócił gminy dotknięte powodzią, poczynił odpowiednie zarządzenia ratunkowe. Woda teraz opada.

**Oświecim 28.** Według nadesłanych tu informacji do godz 6 wieczorem, woda na Małej Wisie, na granicy Śląska, gwałtownie wzbiła. Po południu wynosił stan wody 4 m. 40 cm. ponad zero. Jest to stan bardzo wysoki i pociągający za sobą poważne następstwa, gdyby nie okoliczność, że Mała Wisła przerwała wały i zalała okoliczne pola i łąki. Wobec tego do Wisły uchodził tylko części wody.

**Konstytucja w Turcji.**

**Konstantynopol, 28.** Podczas przyjęcia przedstawicieli zagranicy przez wielkiego wezyra tłum młodoturków wdzierał się do portu z przemówieniami i okrzykami na cześć sułtana za nadanie konstytucji. Wielki wezyr niejednokrotnie wychodził do tłumy i obcywał powtórzyć padyşachodli wyrazy uczuć wiernopoddanych. Z prowincji wiadomości pomyślne; panuje tam spokój.

Centura gazet bezczynna; nadzór policyjny zmniejszony. W Salonice po ogłoszeniu konstytucji młodoturcy wykonali wyrok śmierci na dwóch oficerach. Gazety tureckie odmówiły podlegania nadal cenzurze; ton prasy umiarkowany, o sułtanie wyrażają się dzieńniki z najgłębszym poważaniem.

**Przebieg Fallieresa.**

**Sztokholm 28.** Prezydent Fallieresa, pożegnawszy się serdecznie z rodziną królewską, wyjechał do Rewla.

**Rewel 28.** Spotkanie Najjaśniejszego Państwa z prezydentem Rzeczypospolitej, Francuskiej na jeździe rewelskim nastąpiło wczoraj o g. 3 m. 44 popoł.

**Don Carlos umiera.**

**Rzym, 28.** Don Carlos, pretendent do tronu hiszpańskiego, leży konający w Locarno.

**Kary papiowskie za artykuł Tolstoja**  
**Moskwa 28.** P. ag. tel. donosi: „Roskija, wiadomości” skazane zostały przez generał-gubernatora na karę 8,000 rb. za wydrukowanie artykułu Lwa Tolstoja o karze śmierci.

**Cholera.**

**Petersburg 28.** W astrachańskim szpitalu miejskim zmarł na cholera d. 21 b.m. przybyły z Baku robotnik; zachorował też na cholera mieszkaniec, stały Astrachania. W Caryynie wykryto dwa zastabnięcia, istnieje podejrzenie że jest to cholera. Z p. stród przybyłych do Caryyna pięciu chorych trzech zmarli. We wsi Caryynie wydarzył się i wypadek śmierci. Gubernie: astrachańska, saratowska, Wołga od Samary do Astrachania, wreszcie pow. samarski, nikolajewski i syzrański pznano za zagrożone przez cholere.

**Petersburg 28.** W Caryynie d. 24 b. m., zachorowało znów na cholere 5 osób, zmarli 8; ogółem od początku epidemii zachorowało 12, zmarło 11. W Astrachaniu d. 24—26 zachorowało 8 osób, zmarła 1.

**Zbrojenia Francji.**

**Paryż 28.** Jak donosi „Matin”, zamierzono jest powiększenie artylerji francuskiej.

**Uzdolnienie wojenne Anglii.**

**Londyn 28.** „Morning Post” donosi, że zwiększenia zbrojeń floty i armii angielskiej, gdyż zdaniem tego pisma Anglia nie jest przygotowana do wojny.

**Targi.**

Zboże. Rynek nasz zbożowy odznaczał się w tygodniu ubiegłym tendencją wogół spokojną i wyczekującą. Ceny żyta obniżyły się nieco z powodu większych dowozów i mniejszego pokupu dla litewskich młynów. Notowania: pszenicę wyborową w ładunku 3.25—3.35, płacono za biały w niewielkich ilościach 8.00—8.10, żyto, wyborowa 6.00—6.20, średnie 5.70—5.80. Jęczmień 2-rzędowy 4.50—4.65; 4-rzędowy 3.95—4.10; owies wyborowy 3.80—3.95; średni 3.50—3.70; psedni 3.20—3.30 rb. za kózec. — Wskutek niewielkich dowozów obroty ograniczone przy tendencji na ogół słabej. Notowania: pszenicę 125—140 k., żyto krajowe 94—106 kop., rosyjskie 122—126 kop., w ładunku; owiec żniżkowe 74—91 kop., jęczmień browarny 92—95 k., średni na kaszę 82—85 k., gryka 106—112 k. za pud.

**Sprawozdanie Gieldowe**

**Biura Bankowe Gazety Losowań, Krakowskie Przedmieście № 47/49, w Warszawie.**

Warszawa, 24 Lipca 1908 r.

Ostatnie notowania nadesłane z giełd zagranicznych i z rynku polskiego ujemnie oddziaływały na tendencję warszawskiej giełdy, która wogół była małoczynna.

W dziele wlotów skarbowych, obroty były nieznaczne przy słabym nastroju.

Oddawano Rente po 77.85. Centeno 5% Pożyc. Wewn. z 1905 r. po 95.75 i 5%. Poż. Zówn. z 1906 r. po 96. Za 5% Poż. Wewn. 1908 r. zapłacono 94.85 do 94.90. Poż. Prem. w zaniedbaniu, zadano: za I Em. 368 za II Em. 260 i za Szlacheckie 225.

Kursy wartości lokacyjnych utrzymywały się na zeszłotygodniowym poziomie, wyjątek stanowiły listy Ziemskie 4%, które zeszły na 81.25. Obracano 4 1/2% Ziemiemi po 90.10 do 90.20. Z listów Warszawskich 5% obiegaly po 92 z 4 1/2% po 86. Walory prowincjonalne były poszukiwane. Nabywano Piotrkowskie po 85.25, Łomżyńskie po 85, 4 1/2%, Łódzkie po 84.50, Wileńskie po 78.14 oraz Częstochowskie po 86.

Oblig 4 1/2% m. Warszawy 82.70 w płaceniu.

W dziedzinie akcji bezczynne. Umieszczono Lilpop & Rau po 587 1/2. Ofiarowano Rudzkie po 45 1/2, Starachowickie po 123, Półtowskie po 85. Akcje Banku Handlowego po 334 w tranzakcjach „Przezorność” nabywano po 260.

Monety: marki 47 1/2 kop.; korony 40 1/2 k. franki 38 1/2 k.; funt sterling 9 rb. 60 kop.

Usposobienie końcowe wyczekujące.

Na reumatyzm, ischias, skrofuly i t. p. cierpienia, Busunzka sol lecznicza do kąpeli. Dostać można

II Aleja 30 u

**St. KIFFERA**

i w składach aptecznych St. Hamburga i Rozen-cwajga. 959—15—1

**Ogród „Hafinów” Władysława Zawady, Szkolna № 20.**  
 Otwarty codziennie. Wejście bezpłatne. Sezonowa wystawa róż, drzewek owpcowych.

**Fabryka wód mineralnych „ZDRÓJ”**  
 aptekarza **St. Wągrowski** w Częstochowie, Aleja III № 62, tel. 31.

Podaje do ogólnej wiadomości, że tam tylko jest woda z fabryki „Zdrój” gdzie są umieszczone sztyklki. Syfony i flaszki bez etykiet nie pochodzą z fabryki „Zdrój”. Proszę o zwrócenie na powyższe uwagi. Polana sibi Lemoniady owocowa na sposób Lanina przyrządzane po 12 kop. z flaszka oraz wody stołowe: **Marzan** i **Giesshöbler**. Wszystkie wody mineralne ściśle, podług analizy przyrządzane na wodzie destylowanej.  
**Zadać wszędzie wyrobów fabryki „Zdrój” i zwracać uwagę na firmę.**  
**Na żądanie dostarcza się wody i Lemoniady na zebrania i zabawy.**

858-15-9



**DRUKARNIA**

**i sklep materiałów piśmiennych**  
**F. D. WILKOSZEWSKIEGO**

w **CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.**

Przyjmuje do druku wszelkie obśtaunki i wykonywa po cenach możliwie niskich.

Druki ozdobne i kolorowe, księgi buchalteryjne, dzieła, afisze, klepsydry, blankiety, koperty.

**Bilety wizytowe.**

Na składzie: książki meldunkowe, książki i prosby do patentów akcyjnych, plenipotencji kontraktów, kwitariusze i t. p. Sklep zaopatrzony w różne papiery i materiały piśmienne.



Zdania krawców! Poszukujcie zajęcia w magazynie lub prywatnie. Wiadomość w Redakcji. 956-3-2

**Dla letników**

w Ostrowach różne mieszkania w Rappaporta do wynajęcia. 953-3-2

Zakład Stelmarsko-Rołodziejki przyjmujące obśtaunki. Ceny niskie. Teatrna 13 podwórze na prawo. Bartnicki. 952-6-2

5000 i 14000 rubli potrzeba zarab. 1-ty numer hipoteki miejskowej. Biuro „Renometr”. 933-9-4

Dom z placem do sprzedania Nadrzeczna № 12. Wiadomość u właściciela Ul. Krótka № 5 F. Markowski.

**Biuro pośrednictwa i zleceń**

**„RENOMETR”**

w Częstochowie, III-cia Aleja № 60.

Tanio sprzedaje nieruchomości i place w ulicach: Teatralnej, Warszawskiej, Małej, Centralnej, Krótkiej, Cerkiewnej, św. Stanisława, II ej i III ej Alejach, Szkolnej, św. Rocha, św. Barbary; w Rakowie, Sosnowcu, Zawierciu, Radosku, willa w Kamińsku; różne młyny wodne etc. Tamże lokata kapitałów, oraz sprzedaż, zamiany, dzierżawy wszelkich majątków ziemskich w Królestwie, Litwie, Rosyji i zagranicą.

**„Arystokratyna”**

Odnazczona na zeszlorocznej wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem lotym i dyplomem.

„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węglika antyseptycznie i ożewniająco, już po krótkim użyciu—staje się pięć lśniącą białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku. Pięgi, zmarszczki, wągrzy, złote plamy usuwa „Arystokratyna” po kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.  
 Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie

**APTECZNYM**  
**Wacława ORZEŁ**

w Częstochowie, III Aleja № 48.

PRODUKTA Z SÓLI NATURALNEJ DOBYWANEJ Z WODY



**VICHY**



BRÓDEŁ RZĄDU FRANCUSKIEGO

**PASTILLES VICHY-ÉTAT** 2 lub 3 po każdym jedzeniu

ułatwiają trawienie.

**COMPRIMÉS VICHY-ÉTAT** dla preparowania samemu

wody alkalicznej i gazowej.

**NESTLÉ**  
**MAGZKA MLECZNA**

Od przeszło 40-tu lat polecana przez największe powagi lekarskie całej kuli ziemskiej.

Sprzedam tanio młynek ręczny, dobrze wypróbowany, do wyrabiania kaszy gryczanej i mąki. Ulica Krakowska № 25 Zdrach.

Sklep spożywczy z piwem na wynos do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie. Wieluńska 14.

**Nowość!**

Przezroczysty „Formator” do wąsów bez składników tłuszczowych.

Analizowany i uznany przez urząd Lekarski № 3132

„Formator” zastępuje wszelkie dotychczas używane kosmetyki tłuszczowe, jak również stosowanie gorących żelazek. Pudelko za 35 kop. wystarczy na 6 miesięcy. Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i perfumeryjach. Poszukwani są agenci. 937-3-1

**J. Freiberger** w Będzinie.

**Pracownia SUKIEN**  
**Z CZAPLICKIEJ**

przeniesioną została z dniem 24 Lipca z ul. Teatralnej — w Aleję II do domu W. go Libermana № 43, obok Teatru Nowości w podwórzcu. 961 4-1

Plac za przystępną cenę do sprzedania. Trzy fronty od ulio Targowej, Miłkolejowskiej i Garnarskiej naprzeciw pałacu Bratca. Wiadomość w szpitalu u felcera R. Teichnera lub w Redakcji „Gońca”.  
 Na wypłatę, blisko stacji kolejowej 10-cio morgowe działki ziemi żyznej, dobrej po 115 i 320 rubli za morgę. Wiadomość w Biuro „Renometr” Aleja III 60-ty.

Sklep spożywczy sprzedam. Oferty Redakcji dla „O”. 960-2-1

Motocykl francuzki „Griffon” mało używany dwochojłindrowy do sprzedania Teatrna 38 m. 4. 962-4-1

**Rowery**

**z oryginalnych ożęci francuskich najtaniej.**

**T. KURASIEWICZ**  
 Częstochowa.

Zraz do wynajęcia 3 piękne duże pokoje i kuchnia z wszelkimi wygodami. W domość u właściciela Brestel № 40 II alaj

**St. Szczawiński**

w Częstochowie (obok Teatru)

**Skład Win**

**DELKATESÓW**

i towarów kolonialnych

ogz. od 1878 r.

TELEFON № 3.

Wszechświatowy znany z dobroci

Koniak **Jas Prunier & Co**

oraz **WINO SZAMPAŃSKIE**

**Duc de Montebello**

„Carte Blanche,” „Sec” i „Extra Dry.”

Specjalność firmy

**IMPORT**

**WIN**

**Węgierskich**

i

**Francuskich.**

największy wybór pieśni nakładem Józefa Miecznika do nabycia we wszystkich budkach i księgarniach na Jasnej Górze.

Dla pątników